Ryba psuje się od głowy

Michał Tokarczyk
29.04.2021

Trudno było oczekiwać idealnej dbałości o sprawy pracowników zagranicznych, gdy sam prezes firmy wykonywał swoje obowiązki nielegalnie. 5 tys. złotych grzywny to i tak nie największa kara, jaką mógł otrzymać gruziński biznesmen, zatrudniający w Polsce swoich rodaków.

W marcu bieżącego roku sądowy finał ujrzała sprawa jednej z krakowskich firm świadczących usługi w ramach agencji pracy tymczasowej. Skierowanie wniosku do sądu o ukaranie było efektem przeprowadzonej kontroli legalności zatrudnienia cudzoziemców przez funkcjonariuszy Placówki SG w Krakowie.

Obwiniony 53-letni ob. Gruzji nielegalnie wykonywał pracę, pełniąc funkcję prezesa zarządu kontrolowanego podmiotu. Równocześnie, jak ustalili w trakcie kontroli funkcjonariusze SG, cudzoziemiec powierzał nielegalne wykonywanie pracy obywatelom Gruzji oraz Kirgistanu. Ponadto nieuczciwy pracodawca nie wywiązywał się z obowiązku przekazywania stosownych informacji dotyczących zatrudnianych cudzoziemców do Grodzkiego Urzędu Pracy i Małopolskiego Urzędu Wojewódzkiego w Krakowie. Łącznie uchybienia dotyczyły 29 przypadków.

Za powyższe wykroczenia 53-letni mężczyzna ukarany został karą grzywny w kwocie 5 tys. złotych. Sąd w przypadku obywatela Gruzji był jednak łagodny. Przypominamy, że nielegalne zatrudnianie cudzoziemców zagrożone jest karą grzywny do 30 tys. złotych (art. 120 ust. 1 U*stawy o promocji zatrudnienia i instytucjach rynku pracy*).

Ryba psuje się od głowy